**Dzień dobry, witam Was serdecznie. Na dzisiejszej lekcji omówimy sobie wiersz Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pt. „Pokolenie”. Rzeczywistość wojenna, w której przyszło żyć autorowi „Pokolenia”, bywa nazywana czasem apokalipsy. Taki jest temat naszych dzisiejszych rozważań…**

Temat: Czasy apokalipsy w poezji.

Przeczytaj wiersz.

**Krzysztof Kamil Baczyński „Pokolenie”**

Wiatr drzewa spienia. Ziemia dojrzała.  
Kłosy brzuch ciężki w górę unoszą  
i tylko chmury – palcom czy włosom  
podobne – suną drapieżnie w mrok.

Ziemia owoców pełna po brzegi  
kipi sytością jak wielka misa.  
Tylko ze świerków na polu zwisa  
głowa obcięta, strasząc jak krzyk.

Kwiaty to krople miodu – tryskają  
ściśnięte ziemią, co tak nabrzmiała,  
pod tym jak korzeń skręcone ciała,  
żywcem wtłoczone pod ciemny strop.

Ogromne nieba suną z warkotem.  
Ludzie w snach ciężkich jak w klatkach krzyczą.  
Usta ściśnięte mamy, twarz wilczą,  
czuwając w dzień, słuchając w noc.

Pod ziemią drążą strumyki – słychać –  
krew tak nabiera w żyłach milczenia,  
ciągną korzenie krew, z liści pada  
rosa czerwona. I przestrzeń wzdycha

Nas nauczono. Nie ma litości.  
Po nocach śni się brat, który zginął,  
któremu oczy żywcem wykłuto,  
któremu kości kijem złamano;  
i drąży ciężko bolesne dłuto  
nadyma oczy jak bąble – krew.

Nas nauczono. Nie ma sumienia.  
W jamach żyjemy strachem zaryci.  
W grozie drążymy mroczne miłości,  
własne posągi – źli troglodyci.

Nas nauczono. Nie ma miłości.  
Jakże nam jeszcze uciekać w mrok  
przed żaglem nozdrzy węszących nas,  
przed siecią wzdętą kijów i rąk  
kiedy nie wrócą matki ni dzieci  
w pustego serca rozpruty strąk.

Nas nauczono. Trzeba zapomnieć,  
żeby nie umrzeć rojąc to wszystko.  
Wstajemy nocą. Ciemno jest, ślisko.  
Szukamy serca – bierzemy w rękę,  
nasłuchujemy: wygaśnie męka,  
ale zostanie kamień – tak – głaz.

I tak staniemy na wozach, czołgach,  
na samolotach, na rumowisku,  
gdzie po nas wąż się ciszy przeczołga,  
gdzie zimny potop omyje nas,  
nie wiedząc: stoi czy płynie czas.  
Jak obce miasta z głębin kopane,  
popielejące ludzkie pokłady  
na wznak leżące, stojące wzwyż,  
nie wiedząc, czy my karty Iliady  
rzeźbione ogniem w błyszczącym złocie,  
czy nam postawią, z litości chociaż,  
nad grobem krzyż.

Utwór Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pt. „Pokolenie”. zawiera wizerunek pokolenia Kolumbów. Podmiot liryczny ukazuje w nim obraz tragedii całej generacji, tytułowego „pokolenia” – ludzi zmuszonych przez wybuch II wojny światowej do rezygnacji z marzeń i planów.

Kolumbowie w wierszu zostają przedstawieni jako ludzie porażeni wojną, doświadczeni przez życie nad wyraz okrutnie i bezwzględnie. Nie dane im było poznać pięknych stron życia, nauczyć się kochać i być kochanym, zamiast tego nauczyli się czegoś nieludzko przerażającego *„Nas nauczono. Nie ma litości(…) Nas nauczono . Nie ma sumienia.(…) Nas nauczono. Nie ma miłości.(…)”*

Wojna zabierając młodym ludziom marzenia, miłość, sumienie i pamięć pozostawiła tylko senne koszmary nie pozwalające im zasnąć.

Opisując świat wojny poeta używa ciemnej tonacji barw: chmury suną w mrok, ciemność, zimno, widać tu wyraźnie nawiązanie do poetyki apokaliptycznej. Podmiot liryczny wyraża niepewność wobec tego, jak przyszłe pokolenia odniosą się do wymiaru moralnego czynów młodych żołnierzy. Mimo, że Kolumbowie walczyli w słusznej sprawie i bronili ojczyzny, to jednak zabijali innych ludzi. Czy więc ci, co przyjdą na świat po wojnie będą chcieli o nich pamiętać?

**Zadanie domowe**

* Napisz krótką notatkę o życiu i twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego i prześlij mi na email: [**gosia.cyboron@op.pl**](mailto:gosia.cyboron@op.pl)
* Jeśli jest to możliwe obejrzyj film na youtube pt „Baczyński” Konrada Piwowarskiego z 2013r.

**Pozdrawiam serdecznie.**